

Zdzisław Węgliński

Adwokat Marian Niedzielski

Palestra 21/1(229), 110-112

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pracy zostały z konieczności uwzględnione tylko fragmentarycznie i w ogólnych zarysach.

Wymieniłem tylko niektórych prawników-powstańców. A było ich wielu... Niejeden z nich, jak asesor Władysław Janowski, zginął śmiercią walecznych, inni cierpieli katusze więzień i katorg syberyjskich lub poniewierkę emigracyjną, ale nieśli dumnie skrwawiony sztandar ojczysty i chwałą okryty przekazali następnym pokoleniom. *G l o r i a V i c t i s !*

Literatura przedmiotu:

Stefan Kieniewicz: Historia Polski 1795—1918, Warszawa 1968.

Henryk Cederbaum: Powstanie styczniowe — Wyroki Audytoriatu Polowego z lat: 1863, 1864, 1865, 1866.

Józef Grabiec: Powstanie styczniowe.

Antoni Szelański: Polska, jej dzieje i kultura, t. III.

Artur Śliwiński: Powstanie styczniowe.

Edward Maliszewski: Dokumenty historyczne — Rok 1863.

Józef Janowski (sekretarz i członek Rządu Narodowego): Pamiętniki o powstaniu styczniowym, tom I. II. III.

J. Adamus: Przegląd źródeł powstańczego prawa wojskowego, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 1 z 1932 r.

Józef Grabiec: Rok 1863.

SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

Adwokat Marian Niedzielski

Do grona najwybitniejszych adwokatów w Polsce w latach 1920—1953 słusznie zalicza się adw. Mariana Niedzielskiego. Na tak zaszczytną ocenę złożyły się jego uznany talent obrońcy i najwyższe kwalifikacje zawodowe, a ponadto osobiste cechy charakteru i umysłu.

Już swoim wyglądem mecenas Marian Niedzielski budził wiarę i zaufanie. Postacią przypominał rzymskiego senatora: wysoki, z piękną, otoczoną siwymi włosami głową, orlim nosem, do złudzenia podobny do Cicerona, o ujmującym sposobie bycia. Wszystko to czyniło z niego człowieka cieszącego się wielkim szacunkiem ludzi, z którymi się zetknął.

Bronił przed wszystkimi niemal ówczesnymi sądami okręgowymi i apelacyjnymi, stawał również bardzo często przed Sądem Najwyższym. Cieszył się powszechnym uznaniem sędziów, kolegów i klientów. Na jego słowie, na tezie, którą przeprowadził przed sądem, można było polegać. Były one jak najściślej związane z materiałami sprawy, a ponadto odpowiadały poczuciu sprawiedliwości i słuszności. Znany był z tego, że do każdego niemal przemówienia w sprawie budzącej ogólne zainte-

resowanie wprowadzał cytaty z literatury prawniczej polskiej i obcej, podbudowującej i umacniającej przeprowadzaną przez niego tezę. Z reguły przemawiał krótko, reprezentując prawidłowy pogląd, że łatwiej jest mówić niż słuchać.

Kiedy w swoim czasie ówczesne władze zamierzały zlikwidować instancję apelacyjną, sięgnął po pióro i napisał doskonałą broszurę pt. „Apelacja w niebezpieczeństwie”, w której z talentem bronił poglądu, że każdą sprawę powinny rozpoznawać dwie merytoryczne instancje sądowe.

Prowadził ożywione życie towarzyskie. Często urządzał przyjęcia, na które zapraszał nie tylko wybitnych sędziów, prokuratorów i adwokatów, ale również przedstawicieli świata kultury. Przyjęcia te, gromadzące luminarzy poszczególnych zawodów, upływały w wyjątkowo przyjemnej atmosferze dzięki ujmującej osobowości i gościnności gospodarza.

Ludzie stykający się z nim bliżej zastanawiali się niejednokrotnie, skąd brał tyle sił żywotnych, gdyż ze zdrowiem nigdy nie było najlepiej. Lata całe np. gnębiła go astma, której dotkliwie skutki starał się złagodzić paleniem specjalnych astmatycznych papierosów, sprzedawanych w aptekach, nazywanych ze względu na zapach „indyjskimi konopiami”.

Urodził się 15 października 1884 roku we wsi Stanisławczyk, powiatu bałckiego, na Ukrainie. Był synem dra med. Ferdynanda i Marii z Krukowskich. Ojciec za udział w powstaniu 1863 roku został zesłany na Syberię. Po powrocie z wygnania osiadł na roli, udzielając chorym bezpłatnie pomocy lekarskiej.

Marian Niedzielski ukończył ze złotym medalem w 1902 roku gimnazjum klasyczne w Humaniu, a w czerwcu 1906 r. Wydział Prawa Uniwersytetu w Kijowie. W czasie studiów brał udział w pracach nielegalnego Związku Akademickiego „Polonia”.

Aplikację sądową odbył w latach 1907—1908 w Sądzie Apelacyjnym w Kijowie i w Archiwum Notarialnym, a aplikację adwokacką — w latach 1908—1910 pod patronatem adw. Połchowskiego.

W 1906 roku wstąpił do wojska — jako „jednoroczny” — do 5 Batalionu Saperów. Po kilku miesiącach został usunięty jako „lico polskiego proischozdzienija”.

W okresie lat 1911—1918 jest członkiem palestry Okręgu Sądu Apelacyjnego w Kijowie. W tym czasie prowadzi wyłącznie sprawy cywilne. W roku 1918 organizuje tam Polski Czerwony Krzyż. W latach 1919—1920 był wicekomisarzem do spraw Polskiego Czerwonego Krzyża przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.

W 1920 roku został wpisany na listę adwokatów w Warszawie, gdzie aż do dnia swej śmierci, tj. 30 grudnia 1953 roku, wykonuje zawód adwokacki.

Praca zawodowa nie przeszkadza mu w jego ożywionej działalności społecznej w „Polskim Czerwonym Krzyżu”, „Związku Sokolstwa Polskiego”, „Związku Polskich Prawników Kresowców” (przez wiele lat jako jego prezes), „Klubie Inteligencji Pracującej” (tam również jako prezes) i „Resursie Obywatelskiej”.

W 1925 roku zostaje wiceprzewodniczącym „Komitetu Budowy pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie”.

Pracuje ponadto społecznie również w organach adwokatury, mianowicie w Komisji Dyscyplinarnej i w Komisji do spraw Sądownictwa Polubownego. Wydaje w tym czasie szereg broszur na tematy prawnicze.

W latach 1931—1932 jest członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej wraz z A. Mogilnickim, L. Nisenonem, G. Zabłockim, S. Chomiczewskim, H. Konicem, S. Janczewskim, J. Szatkowskim, C. Fabianim, M. Goldsztejnem, J. Cohnem, H. Eberhardtem, M. Endelmanem, S. Wójcickim, S. Rundsteinem, W. Szadurskim, Z. Nowickim i S. Wilczyńskim.

Pod jego patronatem odbyli aplikację adwokacką: Tadeusz Michalski, Roman Szluha, Ludwik Kwiatkowski, Zdzisław Węgliński, Mieczysław Zembrzuski i Kazimierz Łojewski.

Do wybuchu II wojny światowej prowadzi wielką kancelarię adwokacką. Stał się znany jako wybitny karnik. Brał udział w wielu głośnych wówczas procesach. Jego przemówienia były drukowane w wydawnictwie pt. „Mowy sądowe”.

Reprezentował wielokrotnie polską adwokatyrę za granicą, biorąc udział w zjazdach i konferencjach zawodowych w Palermo, Paryżu, Pradze, Brukseli i Budapeszcie. Przedmiotem tych spotkań były zagadnienia prawa karnego.

Znał biegle w mowie i piśmie język rosyjski, ukraiński i francuski.

Uważany był powszechnie zarówno za wielkiego erudyty jak i za niezrównanego mówcę. Przemawiał pięknym polskim językiem, z wielką kulturą i elegancją. Ponadto przemówienia jego cechowała wyjątkowa sugestywność, wynikająca z głębokiego przeświadczenia i wiary w słuszność zajętogo stanowiska.

Obdarzony fenomenalną wprost pamięcią, potrafił wygłosić nawet kilkugodzinne przemówienie obrończe (np. w głośnej sprawie bankiera Kwinty, oskarżonego o złeśliwe bankructwo), nie nużąc wcale słuchaczy i bezbłędnie cytując niezliczone cyfry i daty — bez zaglądania do notatek i odpisów.

W uznaniu jego bezspornego talentu obrońcy i mówcy otrzymał „Złote Palmy Akademickie” od Polskiej Akademii Literatury.

W grudniu 1953 r. pojechał na sprawę do Sądu Powiatowego w Mińsku Mazowieckim. W czasie podróży silnie się przeziębził, co stało się potem przyczyną jego śmierci.

adw. Zdzisław Węgliński

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Adwokat Borys Ołomucki

Kol. Borys Ołomucki urodził się 16 stycznia 1901 r. w Warszawie. Tu ukończył szkołę średnią, Wydział Prawa UW, aplikację sądową i adwokacką. W lipcu 1934 r. wpisany został na listę adwokacką z siedzibą w Warszawie i jako adwokat oraz radca prawny pracował do września 1939 r.

Losy wojny rzuciły go na tereny ZSRR. W 1943 r. zgłosił się do służby w tworzących się formacjach I Armii WP, z którą w 1944 r. wrócił do kraju. Jako oficer służby sprawiedliwości zajmował różne stanowiska w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Ostatnio w stopniu podpułkownika pełnił służbę w Departamencie Sprawiedliwości MON w Wydziale Ustawodawczym i stąd z dniem 7.I.1949 r. został na własną prośbę przeniesiony do rezerwy.

Kol. Borys Ołomucki wrócił do umiłowanego zawodu adwokata. Przez szereg lat był radcą prawnym Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa”, PP „Ruch”, Dom Książki. Jednocześnie był założycielem i wieloletnim kierownikiem Zespołu Adwokackiego Nr 6 w Warszawie. Na tym stanowisku wykazał wiele troski o sprawy zespołu jako całości i sprawy osób, które zwracały się o pomoc prawną do zespołu.